

Spieranie się z Bogiem



O Bogu napisano już tyle mądrych ksiąg i traktatów. Wygłoszono niezliczoną ilość prelekcji i wykładów, zorganizowano setki sympozjów, przeprowadzono wiele uczonych dyskusji na temat Boga. Ileż dokumentów papieskich, doniosłych wypowiedzi *ludzi Kościoła*, interesujących nauk i kazań. Ewangelia, którą dzisiaj usłyszymy nie jest ani traktatem, ani wykładem o Bogu, ani nawet nie jest dyskusją o Nim. Jest, krótko mówiąc, kłótnią z Bogiem. A do tego zdolna jest tylko kobieta, w dodatku matka. Matka kananejska walczy o swoją córkę ciężko *nękaną przez złego ducha*. Sprawa była poważna, owa kobieta nie daje za wygraną. Ona nie mówi do Pana Jezusa: *Jak mi Ty nie pomożesz, to polecę do jakiegoś innego specjalisty, egzorcysty, czy szamana*. Choć była poganką, miała w sercu skrajne przekonanie, że tylko Chrystus może jej pomóc, a przez nią może pomóc jej dziecku. I nie poddaje się nawet wtedy, gdy

wystawia ją na próbę, staje przed nią jakby mało wyraźny. Ta Ewangelia mówi nam o Panu Bogu więcej niż trudne traktaty teologiczne. A właściwie mówi nam o wielkiej mocy wiary jaka jest w człowieku. Jest to wiara, która *buduje* Pana Boga: *O niewiasto, wielka jest twoja wiara*. Jest to wiara, która *odbudowuje* człowieka, przywraca życie, zdrowie, wyzwala z mocy szatana: *Od tej chwili jej córka była zdrowa*. Pan Jezus nie jest traktatem o Bogu, jest żywą osobą, jest Kimś, z Kim powinniśmy nawet kłócić się. Zwłaszcza wtedy, gdy od razu nie czujemy się wysłuchani, gdy nam się wydaje, że On milczy, że są Mu obojętne godziny naszej modlitwy, albo że ma do nas jakiś żal. Warto wyklócać się z Panem Jezusem. [prob.]

Do Maryi Matki Pięknej Miłości



Piękno jest tym, co najbardziej widoczne, miłość jest tym, co najbardziej ukryte. Lecz miłość staje się widoczna w ofierze, a nawet nigdy i nic nie jest tak widoczne jak ona wtedy. Maryjo, nie wiemy, jak wyglądałaś, choć przyjmujemy powszechnie, że byłaś piękna. Wiemy na pewno, że kochałaś pięknie, bezinteresownie, ofiarnie. W ten sposób kochałaś swoich bliskich, od nawiedzenia Elżbiety do godów w Kanie. W ten sposób kochałaś swego Boga i Syna, Dawcę Twej Pięknej Miłości. Kochałaś w ten sposób od Nazaretu i Betlejem, aż po krzyż, po Golgotę. Matko Pięknej Miłości, naucz nas pięknie kochać! Matko bezinteresownego daru, wprowadź nas w swoją ofiarę, przez Twoje wielkoduszne „fiat”. Amen.

Sztuka modlitwy



Przypominając sobie podstawowe wiadomości o modlitwie należy podkreślić, że modlitwy trzeba się uczyć, ponieważ „w nią wchodzi się przez ciasną bramę wiary”. Nie wystarczy więc wiedza i chęć. Nauka umiejętności modlitwy odbywa się przez żywy przekaz Wspólnoty i Tradycję Kościoła. Dokonuje się to także przez lekturę Pisma Świętego i regularny udział w liturgii, która ma przedłużenie w modlącym się sercu.

Modlitwa osobista podtrzymywana przez Ducha Świętego i kształtowana przez cykl roku liturgicznego ma konkretny rytm: codzienny (modlitwa poranna i wieczorna, przed i po posiłku eta), tygodniowy (niedziela – Msza Święta) i roczny (święta i uroczystości). Ważnym wsparciem w nauce modlitwy są świadkowie, szczególnie ci, których Kościół wskazuje jako świętych. Pomagają przez wzór życia, napisane teksty i aktualne orędownictwo u Boga. Z osobistego charyzmatu niektórych z nich rozwinęły się w historii Kościoła różne

duchowości chrześcijańskie, np. benedyktyńska, karmelitańska i in. „Rozszczepiają one czyste i jedyne światło Ducha Świętego.” Poza tym pomocy należy szukać u osób katechizujących, konsekrowanych, w grupach modlitewnych, a zwłaszcza w stałym kierownictwie duchowym.

Jednakże Katechizm uczy, że to rodzina jest pierwszym miejscem chrześcijańskiego świadectwa i wychowania do modlitwy. Ma być „Kościołem domowym”, w którym dzieci uczą się codziennej, wytrwałej modlitwy. Irytującym się na wymagania katechetów trzeba przypomnieć, że „nauczenie się na pamięć podstawowych modlitw jest niezbędną podstawą życia modlitwy. Ważne jest jednak, aby doprowadzić do zasmakowania w ich treści” (KKK 2688). Bo dziecko da się wyuczyć na pamięć tekstów modlitw, tak jak wierszy Tuwima czy Brzechwy, ale bez przykładu rodziców nieprędko poczuje w tym Boga.

Oprócz parafialnego kościoła równie ważnym miejscem sprzyjającym modlitwie jest „domowy kącik modlitewny” (KKK 2691). Aranżacja wnętrza mówi, co jest dla domowników ważne – to, co jest na widocznym i pierwszym miejscu. Stosunek do Boga widać już w sposobie traktowania przedmiotów religijnych. A dziecko żyje w określonej domowej przestrzeni przedmiotów i znaków. To pierwsze środowisko rozwoju wiary. Zanim głębiej pozna wartości, prowadzą i chronią je znaki: krzyż, obraz Matki Bożej, Jana Pawła II, medalik, różaniec. Wielu dzieciom brak silnych związków pokrewieństwa i autorytetów osobowych, stąd potrzebne są wyraźne punkty odniesienia, jednoznaczne komunikaty. One tworzą intensywną więź. Rodzina uzyskuje wtedy duchowy wymiar i jest w łączności z Bogiem. A „rodzina, która modli się zjednoczona, zjednoczona pozostaje” (Jan Paweł II).
Ks. Jan Sawicki

Modlitwa – chodzenie po wodzie



Pan Jezus wchodzący na górę, na miejsce osobne, by tam się modlić, pokazuje nam wartość modlitwy: *Wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. On sam tam przebywał.* Pan Jezus nie był samotnikiem, nie był odludkiem. Zawsze gdy odsuwał się na miejsce osobne, jako miejsce swojej modlitwy, był najbliżej Boga, swojego Ojca, i najbliżej ludzi i ludzkich spraw. Modlitwa nie jest ucieczką od ludzkich spraw. Wybierając modlitwę, poświęcając swój cenny czas na rozmowę z Bogiem, gdzieś w swojej domowej osobności, wczesnym rankiem, czy późnym wieczorem, dokonujemy wyboru naprawdę niezwykłego. Ktoś powie: to czas stracony, życie czeka, czeka mnóstwo spraw, nie zdążę, skrócę, odłożę na potem. Wcale nie, zdążysz ze wszystkim, nic ci nie ucieknie, nic nie stracisz, wszystko zyskasz. Modlitwa jest *chodzeniem po wodzie*, jest *chodzeniem na przełaj*, poniekąd *na skróty*. Ponieważ na modlitwie otrzymujemy od Pana Boga światło i pokój serca, który przeprowadzi nas przez najgłębsze otchłanie życiowe. Modląc się pomagamy innym przewędrować niebezpieczne etapy życia i dopłynąć do celu. Dzięki modlitwie nie giną nam z serca ci, których nawet zgubiliśmy z oczu. Modlitwa nas odmienia,

odmienia tych, za których się modlimy. Omijając, zaniedbując modlitwę, stajemy się dla innych toksycznym zagrożeniem. Gdy wytrwale się modlimy, stajemy się dla siebie i innych *deską ratunku*, którą jest Pan Jezus sam, w naszym sercu. [prob.]

Modlitwa do Matki kapłanów



Maryjo, Matko Jezusa Chrystusa i Matko kapłanów, przyjmij ten tytuł, którym Cię obdarzamy, by oddać cześć Twemu macierzyństwu i wraz z Tobą kontemplować Kapłaństwo Twego Syna i Twoich synów, Święta Boża Rodzicielko. Matko Chrystusa, Kapłanowi-Mesjaszowi dałaś ludzkie ciało, by zostało namaszczone Duchem Świętym dla zbawienia ubogich i skruszonych w sercu – zachowaj kapłanów w Twoim Sercu i w Kościele, Matko Zbawiciela. Matko wiary, Ty przyniosłaś do świątyni Syna Człowieczego, wypełnienie obietnic danych Ojcom – oddawaj Ojcu, dla Jego chwały, kapłanów Twego Syna, Arko Przymierza. Matko Kościoła, razem z uczniami w Wieczerniku modliłaś się do Ducha Świętego za Nowy Lud i jego Pasterzy – uproś dla stanu kapłańskiego pełnię darów, Królowo Apostołów. Matko Jezusa Chrystusa, byłaś z Nim u początków jego życia i Jego misji,

szukałaś Go wśród tłumów, gdy nauczał, stałaś przy Nim, gdy został wywyższony ponad ziemię, wyniszczony przez jedyną i wieczną ofiarę, a towarzyszył Ci Jan jako Twój syn – przygarniaj powołanych, osłaniaj od początku ich wzrastanie, wspomagaj w życiu i w posłudze Twoich synów, Matko kapłanów.
Amen.

Od 10 do 16 sierpnia 2020 r.

Modlimy się w int. bractwa różańcowego w naszej parafii o dary ducha świętego, o dar wytrwałej modlitwy i o nowych członków.

Niedziela XIX Zwykła

1. Dzisiaj przeżywamy XIX Niedzielę Zwykłą. Zapraszamy na nieszpory o 15.00.
2. W liturgii tego tygodnia wspominamy: w pon. św. Wawrzyńca, we wt. św. Klarę, a w pt. św. Maksymiliana Marię Kolbego.
3. We wtorek zapraszamy na Czuwanie Rodzin do kościoła św. Anny. Rozpoczęcie Mszą świętą o 18.00, potem adoracja Najświętszego Sakramentu do 19.30, różaniec i Apel Jasnogórski. Będziemy się modlić o ducha wiary w naszych rodzinach oraz w int. zbliżających się Misji świętych w naszej parafii.



4. W sobotę obchodzić będziemy Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Porządek Mszy św. niedzielny, bez nieszpórów. Podczas wszystkich Mszy św. poświęcenie ziół i kwiatów. Kolekta w tym dni będzie na Wydział Teologiczny w Opolu. W Świerklach o 15.00 nabożeństwo fatimskie.

5. W przyszłą niedzielę odpust ku czci św. Rocha w Dobrzeniu, a także w Kamieniu Śl. ku czci św. Jacka, patrona Metropolii Górnośląskiej.

6. Sakrament chrztu św. przyjął Lena Ceglarski. Niech Bóg błogosławi rodzicom i chrzestnym.

7. Dziękujemy za składane ofiary na cele naszej parafii i za posprzątanie kościoła. Wyjątkowo w piątek o 19.00 do sprzątania prosimy parafian z Wróblina z u. Domowej i Mechaników.

8. Są jeszcze wolne intencje mszalne w październiku, listopadzie i grudniu.

9. Wieczorny różaniec: pon. MB Pośredniczki łask (I. Kijowska), wt. św. Moniki (K. Niestrój), śr. św. Joanny Beretty Molla (U. Nowainska), czw. św. Józefa (E Lekner), pt. św. Jadwigi (E. Fila).

10. W najbliższą sobotę w Uroczystość Wniebowzięcia NMP nasz

parafianin Tomasz Pasieka złoży pierwsze profesje zakonne w zakonie Ojców Redemptorystów. Powołanie Tomasza polecamy modlitwom wszystkich parafian.

11. Do wieczności odeszła śp. Barbara Kokot, l. 75. RIP.

Liturgia Święta w Parafii od 10.08. do 16.08.2020 r.

Poniedziałek 10.08.2020 – św. Wawrzyńca

7:00 Za + matkę Paulinę Glatki, za ++ Rozalię i Augustyna Kralowski, dziadków, rodziców chrzestnych, ++ z pokr. z obu stron i za dusze czyścicowe.

18:00 Za ++ rodziców Gertrudę i Stefana Mania, szwagra Jerzego, za żyjących i ++ z pokr.

Wtorek 11.08.2020 – Czuwanie Rodzin – św. Klary

7:00 Za + żonę Hildegardę Kubis, rodziców z obu stron, brata Franciszka i szwagra Józefa.

18:00 /św. Anna/ Za + męża Ludwika Długosz w 8 r. śm., teściów Józefa i Albinę Długosz, za + Katarzynę Niemiec i za dusze czyścicowe.

Środa 12.08.2020

7:00 Za + Gabrielę Hucz /od Bractwa Róż./

18:00 Za wstaw. Świętej Rodziny z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Kariny i Tobiasza Dymitryszyn z ok. 1 r. małżeństwa.

Czwartek 13.08.2020

7:00 Za ++ rodziców Gertrudę i Józefa Borosz, Martę i Jana Ratuszny, ich rodzeństwo, babcie, dziadków, ++ z pokr. obu stron, za dusze czyścicowe oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

18:00 Za + w Niemczech Krystynę Kupilas w mc po śm.



Piątek 14.08.2020 – św. Maksymiliana Marii Kolbego

7:00 Za wstaw. Świętej Rodziny z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. w rodzinie Emilii i Marka Koszyk z ok. 10 r. małżeństwa.

18:00 Za ++ rodziców Karola i Franciszkę Czok, Piotra i Elżbietę Warzecha, braci Karola i Pawła, ++ z pokr. i za dusze w czyścicu cierpiące.

Sobota 15.08.2020 – Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

7:00 Za + męża Arnolda Warmer w r. śm., rodziców, teściów, ++ z pokr. Warmer i Długosz i za dusze czyścicowe.

8:15 /niem./ Za wstaw. Matki Boskiej NP z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla męża Joachima Stellmach w dniu urodzin oraz za + matkę Brygidę.

9:00 /św. Anna/ Za ++ rodziców Franciszka i Annę Staisch, brata Joachima, ++ z pokr.: Staisch, Weber i Woszek oraz za dusze czyścicowe.

9:30 Za + matkę Marię Zowada z ok. ur., ojca Alojzego, rodziców Balcer, brata, bratową, siostrę, szwagierkę, szwagrów, ++ z pokr. obu stron, za dusze czyścicowe oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

11:00 Za + męża Józefa Urban, jego siostrę Łucję, ich rodziców, ++ z pokr. oraz za ++ rodziców Piotra i Julianę Staś, siostrę, 4 braci i ++ z pokr.

16:00 Za wstaw. Świętej Rodziny z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Anety i Marka Kinder z okazji 20 r. małżeństwa i o opiekę Bożą w rodzinie.

Niedziela 16.08.2020 – XX Niedziela Zwykła

7:00 Za ++ rodziców Agnieszkę i Jerzego Pawleta, Bronisławę i Stanisława Juszkiewicz, córkę Ewę, ++ z pokr., za dusze w czyścicu cierpiące.

8:15 /niem./ Za wstaw. Świętej Rodziny z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. w rodzinach: Skrzypczyk, Langosch i Stotko.

9:00 /św. Anna/ Do Miłosierdzia Bożego o dar życia wiecznego dla ++ z rodzin: Piotrowskich, Dudzic, Walczak, Baron i Konieczko.

9:30 Za wstaw. Świętej Rodziny z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. w rodzinie Pasieka oraz za + matkę Annę Pasieka i ojca Gerarda Kampa.

11:00 Do Miłosierdzia Bożego za + syna Mariusza Kłysek w r. śm., rodziców Marię i Henryka, teściów Annę i Konrada i za dusze w czyścicu cierpiące.

16:00 Za + matkę Renatę Greń w r. śm., ojca Jana i dziadków z

obu stron.

Wakacje z Bogiem



Temat naznaczony w tytule jest dość klasyczny. Wielu duszpasterzy apeluje, by tak jak w czasie szkolnym, czy zawodowym (aktywnym), troszczyć się o więź z Bogiem, by tak samo troszczyć się o tę więź w czasie wakacyjnym. Obawiam się, że jeśli mamy z tym problemy w czasie naszego codziennego aktywizmu, to nie będzie z tym lepiej w czasie wolnym, wakacyjnym. Pan Jezus jest niesamowity, chce byśmy z nim byli w każdej chwili, marzy o tym; On chce być z nami w pracy, w odpoczynku, w chwilach troski i beztroski. Byśmy o Nim nie zapominali w czasie dziennej harówki, i byśmy z Nim umieli być w czasie odpoczynku. Właśnie to jest sama istota religii, naszej pobożności; być z Panem Jezusem, nawet jeśli to nie jest zbyt wygodne albo trochę wymagające.

Wielu ludzi mówi, że w czasie wytężonej pracy nie ma czasu dla Pana Boga, odkładają to na czas wakacyjny. Kiedy zaś przychodzi czas wakacji, czas większej wolności, ci sami mówią: teraz muszę odespać codzienne, wczesne budzenie się do pracy, późne kładzenie się do snu, po tak wielu zajęciach. Wiadomo, w codziennym pośpiechu trudno znaleźć czas dla Pana Boga. On to zresztą rozumie najlepiej. Ale dokładnie tak samo jest w czasie urlopu. Również tu czas dla Pana Boga trzeba sobie założyć, organizować. Już samo wstąpienie do mijanej

kaplicy czy kościoła, połączone z chwilą adoracji, zamyślenia. Również wspólna modlitwa, wieczorna, czy poranna. Albo rozmowa o Panu Bogu, o Kościele. Może po latach dzieci będą wspominać te wspólne chwile, Bogu oddane, poświęcone. To były fajne wakacje, z Bogiem i z rodzicami. Bóg jest, zawsze jest, zawsze chce przebywać w naszej bliskości. Najpiękniejsze jednak są te chwile, gdy jesteśmy z Nim sam na sam. Czas wakacyjny temu sprzyja.

Dosłownie pół godziny temu wróciłem z "krótkich" i nieco męczących wakacji?. Okrążyłem całą Słowację, zwiedziłem kilka okazałych zamków, położonych na szczytach pagórków. Cudowna natura, piękne krajobrazy. Po odpuście taki wyjazd dobrze robi. Choć trudno to nazwać intensywnym odpoczynkiem (prawie cały czas za kierownicą). Jednak wspomnienie tych imponujących zamków na skałach, cudownej natury, zielonych pagórków i wieczornych rozmyślań nad przemijaniem, dobrze robi. Bardzo nam potrzeba takiego wysiłonego odpoczynku połączonego z rozmyślaniami o życiu i o Bogu. Gdy już wieczorem, w świetle księżyca można powiedzieć dobremu Panu Bogu: Dziękuję! Dziękuję Ci za życie, za doświadczenia dobre i trudne. A rano, przez odmówienie swojej tajemnicy, móc znowu włączyć się do tej "wielkiej elektrowni" odmawiającej parafialny różaniec, by stąd czerpać siłę i wsparcie. Tych ludzi, którzy budowali owe zamki już nie ma, ale pozostały, zbudowane na skale. Tegoroczne wakacje są inne niż te pozostałe, ale możemy je uczynić równie prawdziwymi. [prob.]

Wy dajcie im jeść



Każdego dnia tysiące tirów przewozi tony towarów z jednego miejsca na drugie. Przewożą wszystko: chleb, odzież, materiały budowlane, wszystko co ludziom potrzebne i niepotrzebne. Na obrzeżach miast ogromne centra handlowe. Jeśli czegoś brakuje, na drugi dzień już zostanie zamówione, dostarczone, nawet wprost pod wskazany adres. I można by zapytać, czy czegoś nam jeszcze brakuje, a może jesteśmy już samowystarczalni. Wystarczy jeden telefon? Jest jeszcze coś, czego świat nam dać nie może, czego nie jesteśmy w stanie zamówić, czego nie jesteśmy w stanie po prostu kupić. Ot tak? Pan Jezus dzisiaj mówi do swoich uczniów: *Wy dajcie im jeść*. Czy chodzi tutaj o jakiś jeszcze jeden głód, którego jeszcze nie znamy, czy chodzi o jakąś modę, która umknęła naszej wnikliwej postępowej uwadze? Pan Jezus pragnie w nas zaspokoić głód Boga. Ten głód jest w każdym człowieku. Często jest niezaspokojony. Często jesteśmy duchowo niedożywieni i z tego powodu cierpimy. Tak wielu ludzi, nie tylko młodych, próbuje zaspokoić ten głód w jakiś inny, zastępczy sposób. Jednak tego głodu nie da się zaspokoić czymkolwiek innym. Jeszcze gorsza jest obojętność duchowa, która potrafi doprowadzić człowieka do wewnętrznej

rozpaczy albo utraty sensu życia. Codziennie trzeba żywić swoje życie tym pokarmem, którym jest modlitwa czyli rozmowa z Bogiem. Codziennie trzeba ożywiać swoje życie Tym, który to życie nam daje. **[prob.]**